



JERZY PIETRKIEWICZ (PETERKIEWICZ) I JEGO WKŁAD W LITERATURĘ ANGIELSKĄ

Alicja MOSKAŁOWA (Londyn)

Poeta, pisarz, eseista, autor rozpraw z zakresu teorii i historii literatury polskiej, tłumacz, autor słuchowisk radiowych dla radia BBC oraz paru sztuk teatralnych, profesor literatury polskiej w Szkole Języków Słowiańskich Uniwersytetu Londyńskiego, poliglota władający kilkoma językami europejskimi, a przy tym mówca doskonały.

Jak nietrudno zauważyć, lista kwalifikacji Jerzego Pietrkiewicza jest imponująca, aczkolwiek można jeszcze do niej dodać, że pisał również bajki i epigramaty, a także dobrze rysował. Dzisiaj jednak skupimy się na tym, co przyniosło mu sławę w Wielkiej Brytanii, a także w innych krajach anglojęzycznych.

Dla nas, czytelników jego powieści mieszkających w Anglii, osiągnięcia Pietrkiewicza w języku angielskim były szczególnie ważne. Wiedzieliśmy bowiem, że na tutejszym rynku mało jest książek pisanych przez cudzoziemców czy choćby tłumaczonych z języków tzw. Europy Wschodniej. Dowiedzieliśmy się przy okazji, że pisarz do 23. roku życia nie znał języka angielskiego.

Jerzy Michał Pietrkiewicz, urodzony 29 września 1916 roku we wsi Fabianki na ziemi dobrzyńskiej, zmarł w Londynie, 26 października 2007 roku. Jego ojciec był chłopem, a przy tym, według określenia syna, „światłym samoukiem”. Matka, Antonina z Politowskich, pochodziła ze zubożałej rodziny szlacheckiej. Dziadek pisarza, Józef, był niepiśmienny, ale znał swoje miejsce w społeczeństwie, bo w ziemi dobrzyńskiej nie było pańszczyzny i chłop na zagrodzie czuł się równy panu. Swoich synów posyłał do szkoły. Ojciec Jerzego Pietrkiewicza był prawdopodobnie jedynym chłopem w okolicy, który miał własną bibliotekę składającą się z 400 oprawionych tomów. Dumę chłopską i poczucie własnej godności wyniósł przyszły poeta, pisarz i historyk literatury polskiej, krytyk i tłumacz z domu. Gdy był dzieckiem posługiwał się gwarą dobrzyńską, a pierwszym jego osiągnięciem było opanowanie polskiego języka literackiego w znanym gimnazjum im. J. Długosza we Włocławku, gdzie już zaczął pisać

wiersze. Po maturze studiował w Wyższej Szkole Dziennikarskiej w Warszawie i równocześnie uprawiał poezję. Zdążył nawet przed wybuchem drugiej wojny światowej wydać trzy tomiki poetyckie: *Wiersze o dzieciństwie* (1935), *Prowincja* (1936), *Wiersze i poematy* (1938). Pierwszy z nich zadedykował „Mieszkańcom wsi Fabianek”.

W latach 1935–1938 związany był z grupą poetów pochodzenia chłopskiego, tzw. autentystami, skupionymi wokół pisma „Okolica Poetów”, gdzie publikował swoje utwory. W 1938 roku rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Współpracował z tygodnikami „Prosto z Mostu” i „Polska Zbrojna”.

Jako reporter „Polski Zbrojnej” znalazł się na terenie Wołynia we wrześniu 1939 roku, w czasie gdy wtargnęli tam Sowieci, a Warszawie już zagrażali Niemcy. Ratował się szybką ucieczką do Rumunii. Stamtąd przez Francję dostał się w połowie roku 1940 do Anglii. Miał 23 lata i — jak wspomniano — nie znał języka. Zatrzymał się w Londynie, intensywnie ucząc się angielskiego z myślą o dalszych studiach.

Udało mu się dostać niewielkie stypendium i w znanym Uniwersytecie St. Andrews w Szkocji studiował filologię angielską i niemiecką. Były to trudne lata, bo nie znał dostatecznie języka angielskiego, żeby zrozumieć wykłady, z kolegami też nielato było mu się porozumieć. Nocami, zawinięty w koc i w rękawiczkach, w nieogrzewanej sypialni siedział przy stole, mozolnie przyswajając angielski i ślęcząc nad materiałami z programu studiów. Wojna sprawiała, że posiłki w stołówce uniwersyteckiej były mizernie, bo żywność była reglamentowana. Udało mu się jednak w 1944 roku ukończyć studia i wrócić do Londynu. W 1947 roku uzyskał doktorat z anglistyki w King's College Uniwersytetu Londyńskiego, jako pierwszy Polak w historii tego zakładu naukowego. Następnie przez 30 lat był wykładowcą, a potem profesorem i kierownikiem katedry w School of Slavonic and East European Studies Uniwersytetu Londyńskiego. Równoległe pracował twórczo.

Nadal uprawiał poezję i wydał kilka tomików oraz jedną powieść po polsku pod tytułem *Po chłopsku* (Londyn 1941), którą rozpoczął w Polsce, a dokończył w Rumunii. W 1943 roku ukazał się pierwszy tom jego opowiadań w języku polskim.

Debiut anglojęzyczny miał nadzwyczaj udany. Firma wydawnicza William Heinemann zapoczątkowała jego książką, zatytułowaną *The Knotted Cord* (*Sznur z węzłami*, 1953 — w tym samym roku powieść została wydana także w Ameryce), nową serią powieści młodych pisarzy, sprzedawaną po specjalnie niskiej cenie. Krytyk „Times Literary Supplement” napisał: „*The Knotted Cord* is poet's novel, the author of which is to be congratulated upon his treatment of the English language”.

Powieść Pietrkiewicza opowiada o wydarzeniach w całości rozgrywających się na polskiej wsi, widzianych oczami dziecka. Pisał o swoim wiejskim dzieciństwie, rodzinie i ziemi dobrzyńskiej. Książka napisana była żywo, barwnym językiem, a polskie imiona i nazwiska zostały tak dobrane, żeby angielski czytelnik mógł je wymówić, może nawet zapamiętać... Bohaterem był Broniek Oborowicz — alter ego pisarza. Autor ujął Anglików egzotyką regionalnego folkloru, autentyzmem wspomnień oraz zapewne innością. Tematem wiodącym powieści jest obsesja dziecka, jego rozpaczliwe poczucie winy, że swoim przyjściem na świat przyczyniło się do przedwczesnej śmierci matki. Trzy lata wcześniej, w *Piątym poemacie* (1950), poecie towarzyszyły podobne myśli. Nawiązując do swoich urodzin pisał: „Po raz pierwszy ranilem cię matko (mamo) 29 września w południe”.

Dla badacza dorobku literackiego Jerzego Pietrkiewicza *Sznur z węzłami* jest książką bardzo ważną, może najważniejszą ze wszystkich angielskich powieści autora, gdyż wydaje się kluczem do osobowości pisarza, a także do jego wcześniejszej i późniejszej twórczości. Pomaga zrozumieć wątki innych powieści, niektóre koncepcje

twórcze, a także pewne obsesje. Weźmy dla przykładu wieś dobrzyńską, przedstawioną jako mityczny raj, ogród dzieciństwa zamkniętego i utraconego, a równocześnie wiecz- nie żywego, przeobrażonego w archetyp.

Sznur z węzłami staje się metodą pisarską, zasadą łączenia pojęć opozycyjnych, na przykład: niebo — ziemia, życie — śmierć, brązowe — białe. Obfituje też w podteksty o znaczeniu i zasięgu uniwersalnym, które będą wracały w kolejnych utworach Pietrkiewicza. Warto też zwrócić uwagę na to, że dwa polskie utwory — powieść *Po chłop- sku* (napisana w 1939, wydana w 1941 roku) i *Sami swoi* (sztuka w trzech aktach napi- sana w 1948 roku, której premiera w Teatrze Polskim ZASP w Londynie, w reżyserii Leopolda Kielanowskiego, odbyła się 27 kwietnia 1949 roku i miała 70 przedstawień) — oraz ta pierwsza angielska powieść stanowią tryptyk wiejski, dobrzyński. Warto dodać, że bohaterowie tego utworu i kolejnych, w których pisarz nawiązuje do Polski, zawsze noszą nazwiska związane ze wsią.

Zachęcony powodzeniem pierwszej książki, w rok później wystąpił Pietrkiewicz z następną powieścią. Tym razem ze stylizowaną na barokową opowieść *Loot and loyalty* (*Zdobyc i wierność*, Heinemann, Londyn 1954). Akcja powieści toczy się wczesnym wieku XVII, w okresie wojen między Polską a Moskwą. Jednym z głów- nych bohaterów jest Szkot, Tobiasz Hume, postać historyczna, uchodźca polityczny z ziemi szkockiej do Polski, który walczył także po stronie moskiewskiej. Warto odno- tować, że w książce tej autor przedstawił także profetyczną wizję Czarnobyli nad Pry- pecią z roku 1986. Powieść miała ponad 20 recenzji angielskich i szkockich, zachwy- cano się jej stylem, językiem, porównywano Pietrkiewicza do Conrada.

Przy publikacji kolejnej powieści *Future to Let* (*Przyszłość do wynajęcia*, Heine- mann, Londyn 1958; Lippincott, Philadelphia & New York 1959) Pietrkiewicz znalazł się pod presją zmiany nazwiska na inne, łatwiejsze do wymówienia. Nakłaniali go do tego wydawcy, a kiedy nie chciał tego zrobić i tłumaczył, że końcówka „-icz” oznacza syn Pietrkiewicza, podobnie jak Johnson czy w skandynawskich nazwiskach Johanson, radzili mu, żeby taką formę nazwiska przybrał. Odmówił, nie chciał być Petersonem. Ostatecznie zgodził się na Peterkiewicz, ale tej wersji nazwiska używał tylko wydając swoje książki. W rezultacie właściciele księgarni i bibliotekarze mieli inne kłopoty: w wymowie zmienione nazwisko brzmiało jak Peter Kiewicz. Pytali więc klienta: „Pe- ter who?”. A pisarz żałował, że się w ogóle zgodził się na zmianę.

Przyszłość do wynajęcia wzbudziła sporo kontrowersji, bo autor przedstawił w niej taki obraz środowiska Polaków na emigracji, który nie wszystkim przypadł do gustu. Może dlatego pisarze emigracyjni stronili i stronili od współczesnych powieści. Nie- wdzięczna to bowiem praca. Naszego pisarza zawsze jednak cechowały odwaga i upór. Jego satyra i ironia wymierzone były w świat polski i angielski. Polscy emigranci nie cieszyli się bowiem w latach wojennych i powojennych zbyt dużą popularnością wśród angielskiego społeczeństwa, chociażby przez liczebność, odrębność, niezrozumiały język i niemiłosierne przekręcanie *King's English*.

Kolejną powieścią była *Isolation* (*Odosobnienie*, Londyn 1959). Miała pięć wydań, a amerykańska wytwórnia filmowa zakupiła prawa do nakręcenia filmu, którego jednak nie zrealizowano. Jest to powieść w pięciu aktach, jak tradycyjny dramat. Książkę otwiera informacja, które sugeruje, że jest to powieść sensacyjna: szpieg na urlopie, Arnin, znalazł kochankę w dniu śmierci swojej żony Kiry. Szpieg nie może przyznać się kobiecie, która mu się podoba, jaki zawód wykonuje, ukrywa też to, że jest wdow- cem, natomiast Dolores (kochanka) zataja, że jest żoną dyplomaty. Wkrótce okazuje się, że wprawdzie bohater przebywa na urlopie, ale rozpoczyna prywatne śledztwo w swoim domu. Przejawia nieomal obsesyjne zainteresowanie życiem swojej zmarłej

żony, chociaż za jej życia nie obchodziło go, co robiła w czasie jego długich nieobecności w Londynie. Romans ostatecznie zostaje przerwany w chwili, gdy mąż Dolores zostaje ambasadorem i małżonkowie przeprowadzają się do innego kraju.

Dwa lata po *Odosobieniu* ukazała się kolejna powieść Pietrkiewicza: *The Quick and the Dead* (*Gdy odpadają łuski ciała*, Macmillan, Londyn 1961), która w polskim przekładzie Alicji Moskalowej wydana została w Warszawie w roku 1986. Polski tytuł, w dosłownym przekładzie *Żywi i umarli*, musiał zostać zmieniony, gdy okazało się, że użyto go już do innych powieści na polskim rynku wydawniczym.

Jest to powieść metafizyczna, składająca się z czterech części: *Dzieciństwo*, *Wiek Dojrzewania*, *Wiek Męski*, *Rozczłonkowanie*, z których każda ma siedem rozdziałów. Autor wybrał na miejsce akcji siedem wysp na Oceanie Atlantyckim, gdzie rozgrywają się przedziwne wydarzenia. Obcujemy przeważnie ze światem duchów i fantazji pisarza; trudno odróżnić, kto tu jest jeszcze żywy, a kto umarł, czyli komu „odpadają łuski ciała”, a kto już jest z życia „obłuszczone”. Narrator to czterdziestoletni człowiek imieniem Harold, uważający się za mordercę, choć do końca nie wiadomo, kogo uśmiercił. Zostaje powieszony za zabicie człowieka imieniem Łazarz i pograżony w cierpieniu wisi między niebem a ziemią. Czy Harold istotnie zamordował lekarza Łazarza? A kto zabił Harolda? Dzieje się tu wiele makabrycznych historii, ale jest też w powieści sporo czarnego humoru, opartego na kontrastach, co może podobać się czytelnikowi. Książka została przychylnie przyjęta przez krytyków, a Anthony Burgess napisał w „Yorkshire Post”: „Mr Peterkiewicz is one of our most intelligent and original novelists... Whatever you're going to call this uncategorisable book, it's an altogether brilliant performance”.

Duże zainteresowanie czytelników i krytyków wzbudziła również powieść *That Angel Burning at my Left Side* (Macmillan & Co Ltd. 1963, Panther edition 1965), w polskim przekładzie Marty Glińskiej nosząca tytuł *Anioł ognisty, mój anioł lewy*, wydana przez Norbertinum z ilustracjami Jerzego Skarżyńskiego (Warszawa–Lublin 1993). Jej autora ponownie porównywano do Conrada, a język uznano nawet za bardziej naturalny i potoczny niż u jego cenionego poprzednika. Książka, podobnie jak *The Quick and the Dead*, składa się z czterech części: *Wschód*, *Zachód*, *Północ*, *Południe*. Polski tytuł powieści zapożyczony został od Juliusza Słowackiego, a tytuły kolejnych czterech części symbolizują skrzyżowanie dróg lub figurę krzyża.

Jest to historia chłopca sieroty o imieniu Wiktor, którego matka umarła przy porodzie nieślubnego dziecka. Bohater postanowił odnaleźć ojca. Po długich poszukiwaniach pozostało trzech kandydatów: brytyjski major, francuski pułkownik i włoski baron. Syn nie znał matki nawet z fotografii, ale słyszał, że wyróżniała się urodą, dlatego uznał, że jego ojcem nie mógł być ktoś niższy rangą lub któryś z miejscowych chłopów. Wiktor wychowywał dziadek, a opiekowało się nim dwóch aniołów. Dramatycznym zwrotem akcji jest wybuch drugiej wojny światowej: anioły opuszczają Wiktora, a on sam porzuca seminarium duchowne, którego był uczniem, i rusza z powrotem do rodzinnej wsi. Gdy do niej przybywa, jest już zniszczona przez najeźdźców. Symbolicznym momentem staje się pożegnanie z polem, gdzie bawił się jako dziecko, teraz pełnym połamanych słoneczników, zmiażdżonych przez niemieckie czołgi. Oznacza ono skrwawioną ziemię, niewymienioną z nazwy, bo jest to zbyt bliskie bohaterowi i zbyt bolesne dla niego. Po wielu niezwykłych przygodach Wiktor znalazł się w Anglii i choć odnalazł ojca, włoskiego barona, nie został z nim. Pozostał synem ziemi do-brzyńskiej, Wiktoorem Zagonem, a trójkątne pole połamanych słoneczników pojawia się w twórczości Pietrkiewicza pod różnymi nazwami. Angielscy i polscy odbiorcy przyjęli książkę zycliwie, a co więcej stała się ona bestsellerem.

Za szczytowe osiągnięcie pisarza można jednak uznać *Inner circle* (Macmillan 1966, Panther Books Ltd. 1968). W polskim tłumaczeniu A. H. Moskalowej, pod tytułem *Wewnętrzne koło*, ukazała się w Warszawie w 1988 roku, z ilustracjami Stefana Barana.

Utwór ma strukturę tryptyku i odznacza się zróżnicowanym językiem oraz nagromadzeniem symboli. Trzy części powieści mają po trzy księgi, z tytułami powtarzany-
mi w każdej z nich. Są to: *Powierzchnia* (dotyczy Przyszłości), *Podziemie* (dotyczy
Terażniejszości) i *Niebo* (dotyczy Przeszłości). Krytyk pisma „New Statesman” Erwin
Morgan tak napisał o *Inner Circle*: „An interesting and highly original Book where
fiction rubs shoulders with anthropology, religious myths, psychology and prophecy”.

Książka napisana w roku 1964, wydana została 29 września 1966 roku, w dniu
50. urodzin pisarza. Wydawcy odwlekali jej publikację, gdyż obawiali się, że powieść
jest zbyt trudna i nie znajdzie czytelników. A tymczasem w kilka dni po jej wydaniu
zorganizowano wystawę ilustracji Francisca Souzy do *Inner Circle*. Krytycy pisma „The
Guardian” uznali tę książkę za najlepszą powieść miesiąca. 13 stycznia 1967 roku
krytyk lewicowego czasopisma „Trybuna” uznał ją za utwór roku. Firma wydawnicza
Panther Books Ltd., wydając ponownie tę powieść, umieściła nazwisko autora na liście
sławnych pisarzy świata.

Ostatnia, ósma powieść Pietrkiewicza z lat 60., została opublikowana przez firmę
Michael Joseph Ltd. w 1969 roku. Satyryczny utwór *Green Flows the Bile* w przekła-
dzie polskim nosi tytuł *Zielono płynie żółć*. Może ona satysfakcjonować czytelnika,
jeżeli potrafi on nadążyć za wartką akcją, językiem autora pełnym angielskich kolo-
kwializmów, neologizmów, humoru, ironii, skrótów myślowych i reporterskich. Styl
utworu przypomina, że w Warszawie autor studiował dziennikarstwo i był reporterem
gazety „Polska Zbrojna”. Powieść skrzy się kalamburami i igraszkami słownymi. Ang-
licy uznali tę powieść za „intensely pleasurable” do czytania i godną uwagi (*remarka-
ble*). Główni bohaterowie to Anglicy: Sir Gerald Gull, nazywany często G. G. przez
swoje żony (miał je cztery), Miron Wilber, antypatyczny i obłudny narrator, siódmy ze
zmieniających się sekretarzy G. G. Sir Gerald Gull jest sympatyzującym z komuniz-
mem politykiem podróżującym po krajach Europy Wschodniej włącznie z Rosją za
czasów Stalina i Nikity Chruszczowa. Nie ma w utworze tzw. pozytywnych bohaterów
oprócz drugoplanowych postaci chłopów, nielicznie zresztą reprezentowanych. Pietr-
kiewicz w charakterystyczny dla siebie sposób poruszył tematykę bliską autentystom:
problem ginącej wsi, zbliżającego się końca chłopskiej kultury i wiekowej tradycji.
Temat został jednak przedstawiony krótko i dowcipnie, w sposób przystępny dla an-
gielskich czytelników.

Oprócz powieści Pietrkiewicz był także autorem wielu innych ważnych utworów
prozatorskich, słuchowisk radiowych, ponad stu esejów i paru książek o tematyce teo-
retycznoliterackiej. Wśród jego najważniejszych osiągnięć o charakterze naukowym
wymienić tu należy najpierw obejmującą 650 lat dziejów poezji *Antologię liryki an-
gielskiej 1300–1950* (wydanie dwujęzyczne; 123 utwory przetłumaczył Pietrkiewicz).
Pierwsze wydanie antologii (nakładem londyńskiego Veritasu) ukazało się w 1957
roku, zaś drugie, rozszerzone w 1997 roku. Polskie edycje zostały opublikowane przez
Instytut Wydawniczy Pax w Warszawie, w 1987 i 1997 roku. Druga ważna pozycja to
Five Centuries of Polish Poetry 1450–1950 — wydanie dwujęzyczne, dzieło Pietrkie-
wicza opracowane wspólnie z Burselem Singerem, wydane przez Oxford University
Press w latach 1960 i 1970.

Jerzy Pietrkiewicz jest jednak najbardziej znany jako tłumacz poezji Jana Pawła II
(Karola Wojtyły) na język angielski. Przekłady te ukazały się w Wielkiej Brytanii,

Ameryce, Australii i Nowej Zelandii. Publikowane były w dużych nakładach, zwłaszcza w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Wielokrotnie również recytowano je w językach angielskim oraz polskim, m.in. w trzecim programie Radia BBC, w 1980 i 1982 roku, w czasie wizyty papieża w Wielkiej Brytanii.

Jest to niepełna lista osiągnięć naszego znakomitego rodaka, ale mam nadzieję, że daje ona pojęcie o jego możliwościach twórczych. Pisarz ten niewątpliwie wzbogacił literaturę angielską, a jego wkład w naukę i kulturę, zarówno brytyjską, jak i polską, zasługuje na uznanie.